

PROTOKÓŁ Nr 8/2025
wspólnego posiedzenia stałych komisji Rady Gminy Krośnice
w dniu 22 stycznia 2025 r.

Ad 1. Wspólne posiedzenie stałych komisji Rady Gminy Krośnice rozpoczęło się o godz. 13:35 i odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Krośnicach. Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Piotr Morawek.

Zgodnie z listą obecności (*zał. nr 1*) w posiedzeniu wzięło udział 14 radnych oraz:

- Wójt Andrzej Biały,
- Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej, Ochrony Środowiska i Inwestycji Jarosław Krzywiński,
- Zastępca Kierownika Referatu Gospodarki Przestrzennej, Ochrony Środowiska i Inwestycji Sylwia Marciszewska.

Przewodniczący przedstawił następujący porządek obrad posiedzenia (*zał. nr 2*):

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie ich prawomocności.
2. Informacja o wynikach przetargu ws. odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie gminy Krośnice oraz z PSZOK w Wierzchowicach w okresie styczeń 2025 - grudzień 2026 r.
3. Dyskusja nad ustaleniem nowych stawek za odbiór odpadów.
4. Zakończenie obrad.

Ad 2-3. Wójt Andrzej Biały wyjaśnił, że wyjątkowo na tym posiedzeniu nie będzie jeszcze omawiany żaden projekt uchwały, gdyż radnym najpierw zostaną przedstawione informacje o wynikach przetargu oraz wstępne propozycje stawek do przedyskutowania. Kierownik Sylwia Marciszewska poinformowała, że dotychczas obowiązująca umowa na odbiór odpadów komunalnych i ich zagospodarowanie oraz prowadzenie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych skończyła się 31 grudnia 2024 r. Z odpowiednim wyprzedzeniem ogłoszony został stosowny przetarg na odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów na kolejne dwa lata, ponieważ po rozeznaniu rynku, w przypadku tak małej gminy jak Krośnice, w przetargach rocznych nie uzyskuje się żadnej konkurencji w tym zakresie. Jeżeli chodzi o okres dwuletni, to już jest dłuższy rynek usług, więc jakieś firmy mogą (ale nie muszą) wystartować w takim przetargu. Zasady przetargu zostały ustalone w oparciu o funkcjonowanie systemu gospodarki odpadami na terenie gminy od roku 2013, biorąc pod uwagę ilości odpadów produkowanych przez mieszkańców oraz częstotliwość ich odbioru, a także nowe obowiązki gmin w zakresie odbioru tworzyw sztucznych i odzieży. Przetarg został ogłoszony 18 października, a otwarcie ofert nastąpiło 21 listopada 2024 r. Pomimo ogłoszenia przetargu na dwa lata, złożona została tylko jedna oferta od konsorcjum firm Chemeko-System z Wrocławia oraz Grupa Koszt ze Stawca (które przez ostatnie 2,5 roku realizuje usługi na terenie gminy) na kwotę 6.944.675,08 zł brutto. Przed rozpoczęciem procedury przetargowej dla usług odbioru odpadów Zamawiający zobowiązany był oszacować wartość swojego zamówienia, w związku z czym w gminie Krośnice oszacowano ją na podstawie procedur przetargowych prowadzonych w ostatnim czasie na tożsamym rynku usług w okolicznych gminach Żmigród, Wisznia Mała i Długołęka. Wystąpiono do w/w gmin o udostępnienie informacji publicznej odnośnie cen konkretnych frakcji odpadów komunalnych i na tej podstawie ustalono cenę średnią. Szacunek brutto na 2 lata wyniósł 6.899.000,43 zł, a cena uzyskana w przetargu to kwota 6.944 675,08 zł, co daje różnicę w kwocie 45.632,08 zł (szacunek błędu 0,6%), zatem nie ma podstaw do kwestionowania rażąco wysokiej ceny oferty lub jej zasadności. Dotychczasowe dochody z

opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi to 2.250.000,00 zł rocznie, a kwota z przetargu to 3.472.337,54 zł rocznie, wobec powyższego po podzieleniu przez liczbę mieszkańców zadeklarowanych w systemie (6.530 osób) całkowity miesięczny koszt realizacji usługi na jednego mieszkańca oscyluje w granicach 44,31 zł. Zdaniem ustawodawcy, konstruując stawkę za gospodarowanie odpadami komunalnymi, gmina ma obowiązek ustalić również obligatoryjną ulgę za kompostowanie bioodpadów na terenie swoich nieruchomości (obecnie ulga ta wynosi 1,50 zł miesięcznie od osoby). Zatem nie można wprost, czysto matematycznie, ustalić stawki 44,31 zł. Kierownik Sylwia Marciszewska poinformowała, że odpady biodegradowalne są pod względem ilości drugą w kolejności frakcją oddawanych odpadów (zaraz po odpadach zmieszanych), i to pomimo że gmina Krośnice jest gminą wiejską. W 2024 roku odebrano od mieszkańców 1.298 ton odpadów zmieszanych, 291 ton odpadów bio oraz 263 tony plastiku. Mający wejść w życie system kaucyjny będzie miał w przyszłości wpływ na opłatę śmieciową. Ilość odpadów bio corocznie wzrasta, w roku 2014 gdy system zaczął funkcjonować było to ok. 130 ton, dziś jest 291. I o ile w przypadku innych frakcji są wahania – w jednym roku więcej jest plastiku, w innym papieru, to w przypadku odpadów biodegradowalnych tendencja jest wzrostowa, a 1,50 zł ulgi za kompostowanie w żaden sposób nie zachęca mieszkańców do kompostowania tych odpadów, tylko do łatwego ich wystawiania przed swoją nieruchomość i pozbywania się w prosty sposób, chociaż nie zawsze jest taka potrzeba. Aczkolwiek trzeba wziąć pod uwagę mieszkańców, którzy rzeczywiście takie potrzeby posiadają, gdyż nie mają kompostownika ani miejsca na kompostownik lub decydują o tym inne względy, a gmina jest zobowiązana taki odbiór zapewnić. Kierownik Marciszewska poinformowała, że roczny koszt odbioru pozostałych frakcji (czyli wszystkich przewidzianych przetargiem oprócz odpadów biodegradowalnych) to kwota 3.054.528,74 zł, podzielona przez liczbę mieszkańców (6.530 osób) daje miesięczny koszt odbioru tych frakcji od jednego mieszkańca w kwocie 38,98 zł, po zaokrągleniu 39,00 zł. I te 39,00 zł to jest minimum, które powinien płacić mieszkaniec, który kompostuje bioodpady na swojej nieruchomości, tak wynika z kalkulacji. Z kolei ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wskazuje, że koszty odbioru odpadów biodegradowalnych powinny uwzględniać ulgę z tytułu kompostowania, a ulga powinna wynikać z rachunków gminy. Obecnie stawka podstawowa dla wszystkich mieszkańców wynosi 30,00 zł oraz 1,50 zł ulgi za kompostowanie bez zróżnicowania od innych czynników. Proponuje się, aby w nowych regulacjach ulga za kompostowanie dotyczyła wyłącznie budynków jednorodzinnych, ponieważ budynki wielorodzinne jak np. bloki w Krośnicach nie produkują tyle odpadów bio co budynki jednorodzinne. W województwie podkarpackim funkcjonują od wielu lat uchwały, w których stawki są zróżnicowane dla zabudowań jednorodzinnych i wielolokalowych, zatem w gminie Krośnice można dostosować taką uchwałę oraz stawki do lokalnych warunków, ponieważ na 6.530 osób w systemie gospodarki odpadami kompostujących jest 1.946. Kwota ulgi powinna zachęcić mieszkańców do kompostowania, tak aby docelowo ten strumień odpadów biodegradowalnych w znacznym stopniu ograniczyć. Proponuje się również rezygnację z worków na rzecz pojemników/koszy na bioodpady przypisanych do konkretnej nieruchomości, przy czym pojemników tych gmina nie zapewni tak jak pojemników na szkło. W sąsiedniej gminie Milicz pojemniki na odpady biodegradowalne funkcjonują już od dłuższego czasu i na terenach wiejskich wystawianych jest tylko kilka koszy, a nie jak dotychczas stosy worków przy każdej nieruchomości. Wójt Andrzej Biały zauważył, że propozycje przedstawione przez Kier. Sylwię Marciszewską zostały poparte bardzo szeroką analizą rynku, nie tylko lokalnego, w kwestii różnicowania na budynki jedno- i wielorodzinne. Skoro ulgą za kompostowanie nie można objąć budynków wielolokalowych, to taka sama stawka za odpady byłaby nieuczciwa wobec mieszkańców tych budynków, dlatego zróżnicowanie jest dobrą propozycją. Należy również zachęcić mieszkańców do kompostowania bioodpadów, inaczej będzie z nimi coraz większy problem, za który będzie musiała zapłacić gmina. Radna Wioletta Pacyna pytała o zapis w dokumentacji przetargowej, zgodnie z którym Wykonawca w ramach obowiązywania umowy będzie miał możliwość dokonać jednej podwyżki o wskaźnik inflacji. Kierownik Sylwia Marciszewska wyjaśniła, że jest to przepis obligatoryjny i nie jest wymysłem gminy ani ukłonem w stronę Wykonawcy. Ustawa Prawo zamówień publicznych wskazuje bowiem, że w przypadku zawarcia umowy na czas dłuższy niż 12 miesięcy zapisy odnośnie waloryzacji należy zastosować, aczkolwiek dotychczas nie były one wykorzystane przez przedsiębiorcę. Zdaniem Radnej Wioletty Pacyny nie można wykluczyć, że usługodawca nie podniesie ceny z powodu trudnej sytuacji, dlatego cena na dwa lata świadczenia usługi może nie być ostateczna. Kier. Marciszewska poinformowała, że po ewentualnym przyjęciu pakietu uchwał regulujących gospodarkę odpadami od 1 kwietnia 2025 r. każdy właściciel nieruchomości będzie zobowiązany złożyć w Urzędzie Gminy nową deklarację, za którą poniesie pełną odpowiedzialność. Powyższe będzie się wiązało z dużym nakładem pracy, ale również z chwilową niestabilnością systemu, ponieważ z pewnością nie wszyscy do 10 maja złożą deklaracje. Zatem potrzebny będzie okres, w którym Urząd Gminy będzie przypominał o

obowiązku złożenia deklaracji bądź wydawał decyzje administracyjne. Obserwacja tego, co się będzie działo w poszczególnych miesiącach w zakresie odpadów bio pokaże, czy przyjęta stawka jest realna i nic się w tej kwestii nie zmieni. Odnośnie pytań o częstotliwość odbioru odpadów Kierownik poinformowała, że pozostała ona bez zmian, natomiast w przetargu zapisano możliwość odbioru wielkiego gabarytu dwa razy w ciągu całego okresu świadczenia usługi. Zgodnie z regulaminem gmina ma obowiązek przeprowadzenia takiej zbiórki raz na dwa lata, ale jeżeli system będzie się bilansował, to będzie możliwość zorganizowania jej co roku. Poprzedni przetarg pokazał, że tak jest korzystniej i lepiej się zabezpieczyć. Odnośnie odpadów tekstylnych oddawanych do PSZOK założono, że będzie to 15 ton i taki szacunek był ujęty w przetargu. W styczniu wraz z rachunkami wysyłane są do mieszkańców ulotki dotyczące odpadów tekstylnych, do których zalicza się również galanterię skórzaną, obuwie, kozuchy czy pluszowe zabawki. Równolegle mają prawo funkcjonować charytatywne zbiórki odzieży organizowane przez różnego typu organizacje, jak również kontenery PCK. Odnosząc się do pytań Radnych Eugeniusza Lisa i Andrzeja Korzeniowskiego Kier. Marciszewska wyjaśniła, że stawka bazowa 39,00 zł/osobę/miesięcznie została skalkulowana bez odpadów bio. Natomiast wyższa stawka 49,00 zł od mieszkańców, którzy nie chcą kompostować, będzie na pokrycie gospodarki odpadami bio i w tym kierunku to zmierza. Odnośnie konstrukcji całego przetargu, to zawsze zawiera się w nim prawo opcji wskazując minimalny próg odpadów oraz maksymalną kwotę, którą gmina może zapłacić. Kierownik poinformowała także, że w celu umożliwienia złożenia deklaracji osobom starszym czy nie zmotoryzowanym planowane są dyżury pracowników Urzędu Gminy w poszczególnych świetlicach wiejskich. Wójt Andrzej Biały poinformował, że omówione przez Kier. Sylwię Marciszewską zmiany planowane są od kwietnia, ponieważ obowiązek złożenia ok. 2 tys. nowych deklaracji to duże wyzwanie i dla mieszkańców i dla urzędników. Stwierdził również, że im mniej będziemy produkować wszystkich frakcji odpadów, tym realniejsza jest szansa, że stawka może być niższa. A ilości odpadów szacowane do przetargu wynikają ze średniej z kilku lat, natomiast rozliczenia i płatności następują za konkretne ilości odpadów odebranych od mieszkańców. Nie bez znaczenia jest także świadomość mieszkańców odnośnie ograniczenia ilości odpadów, np. poprzez zakupy w opakowaniach papierowych a nie foliowych itp. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu nie było w gminie żadnego systemu zbierania odpadów, bo nie było takiej potrzeby, a dzisiaj bez systemu utonęlibyśmy we własnych śmieciach. Wójt stwierdził również, że zdecydowana większość właścicieli domów jednorodzinnych mających ogrody jest w stanie kompostować bioodpady, sam zresztą robi to od lat - zanim modne stało się kompostowanie w specjalnych pojemnikach. Radna Maria Gajowniczek poinformowała, że z jej obserwacji wynika, iż mieszkańcy domów jednorodzinnych nie chcą kompostować bioodpadów m. in. z powodu brzydkiego zapachu, łatwiej jest pozbyć się problemu wystawiając worki. Może zachętą byłaby wyższa kwota ulgi. Kier. Sylwia Marciszewska wyjaśniła, że zaproponowana stawka 39,00 zł to wyjściowa podstawa dla mieszkańca komponującego, natomiast przedmiotem dyskusji powinna być wysokość zwwyżki dla osób, które nie kompostują. Wg posiadanych danych w systemie takich osób jest 4.584, w tym szacuje się ok. 850 osób w zabudowie wielorodzinnej w samych Krośnicach, dla których trzeba ustalić odrębną stawkę. Radna Wioletta Pacyna stwierdziła, że kompostowanie jest jak najbardziej zasadne, ale nie można ganić ludzi, którzy z niego rezygnują mimo że mają małe działki i domki jednorodzinne. Z kompostem bowiem coś trzeba zrobić, a nie każdy posiada ogród warzywny, w którym można go przekopać. Problem są także liście drzew rosnących wzdłuż dróg, spadające na posesje. Radna zauważyła, że na 2025 rok planuje się wiele źródeł, z których będzie można finansować zadania edukacyjne dla sołectw w zakresie segregacji śmieci. Żeby wytworzyć jak najmniej odpadów trzeba jak najwięcej segregować i jeżeli ktoś nie widzi tego w portfelu, to nie ma takiego przełożenia. Zmiana nawyków to proces długotrwały, ale warto go podjąć i uczyć mieszkańców segregacji odpadów dla obopólnych korzyści. Radny Marek Łaniak pytał czy gmina weryfikuje ilość odpadów odbieranych przez firmę oraz czy z budżetu gminy nie można pokryć części brakujących na gospodarkę odpadami środków, a podwyżkę dla mieszkańców ustalić w niższej wysokości. Kier. Sylwia Marciszewska wyjaśniła, że ilość odbieranych odpadów jest monitorowana, a do każdej faktury gmina otrzymuje miesięczny raport z realizacji usługi wskazujący codziennie jakie auto wyjechało, jaką miało tarę wyjeżdżając a jaką zjeżdżając. Dodatkowo to wszystko jest wazone w Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK), do której odpady trafiają bez pośrednictwa stacji przeładunkowych. W ramach przetargu gmina zapewniła sobie monitoring aut poprzez podgląd z kamer przez cały okres oraz jeszcze miesiąc po świadczeniu usługi, przede wszystkim w zakresie weryfikacji odpadów biodegradowalnych. W umowie gmina zabezpieczyła się stosownymi karami, aby firma też wyrywkowo zwracała uwagę od kogo te odpady odbiera. Odnośnie dopłacania do gospodarki odpadami z budżetu gminy Wójt poinformował, że należy rozważyć czy gminę stać na wydatek rzędu 1,2 mln zł rocznie, ponieważ

zadłużać można się na wydatki inwestycyjne a nie na wydatki bieżące, które z kolei nie mogą być wyższe niż dochody bieżące. W ostatnich latach w jednostkach samorządowych narastają bowiem problemy wynikające z podwyżek cen różnego rodzaju nośników energii i gminy ze swoich dochodów mają coraz mniej pieniędzy na inwestycje. Gmina jednak mimo trudnej sytuacji i zadłużenia cały czas inwestuje, ponieważ pozyskuje dofinansowanie z zewnątrz, ale środki na wkład własny często pochodzą chociażby z obligacji, bo środków własnych gmina nie ma. Gdyby nie było na utrzymaniu tak drogiego basenu to być może możliwa byłaby dopłata do systemu gospodarowania odpadami. Wójt zauważył ponadto, że na dzisiaj trudno wyrokować, bo to są pewne szacunki, odnośnie ogólnego kosztu, jaki gmina poniesie z tytułu rozstrzygniętego przetargu. Są to pewne średnie opracowane przez doświadczonych urzędników zajmujących się gospodarką odpadami od wielu lat. Przez ostatnie 4,5 roku udało się utrzymać obowiązującą stawkę, a od kilku lat wypracowywane są różne metody minimalizowania skutków podwyżek. Poza tym należy być przygotowanym na sytuację, że część mieszkańców przestanie płacić za śmieci, bądź jakiś strumień odpadów będzie większy niż zakładano – wówczas system przestanie się bilansować i ubytek w dochodach trzeba będzie pokryć z budżetu gminy. Odnosząc się do pytań Radnego Andrzeja Korzeniowskiego Kierownik Sylwia Marciszewska poinformowała, że zanim padnie propozycja górnej stawki należy rozważyć wysokość ulgi za kompostowanie, żeby ona relatywnie zachęciła mieszkańców do kompostowania na terenie nieruchomości, przynajmniej tych, którzy faktycznie posiadają takie możliwości. Innymi słowy osoby, które nie będą kompostować muszą zapłacić za swoje bioodpady, bo gmina nie może ze stawki 39,00 zł dopłacać komuś do bio, które powinno się bilansować. Wójt wyjaśnił, że dyskutując nad stawkami w mniejszym gronie rozważano ulgę za kompostowanie w wysokości 10,00 zł, gdyż 1,50 zł kompletnie się nie sprawdziło. W przypadku rodziny 4-osobowej daje to już konkretną kwotę oszczędności. Poza tym osoba, która będzie chciała oddawać bioodpady będzie musiała na swój koszt zakupić dedykowany pojemnik w cenie ok. 100,00 zł, a jeden pojemnik może nie zabezpieczyć potrzeb danej nieruchomości. Odnosnie możliwości przeładunku odpadów, o którą zdaniem Radnej Wioletty Pacyny pytał Wykonawca, Kierownik Sylwia Marciszewska wyjaśniła, że taka możliwość mogłaby zaistnieć tylko w wyjątkowych sytuacjach za zgodą Zamawiającego. Na terenie PSZOK są bowiem kontenery dostosowane do przewozu bezpośrednio do RIPOK i przeładunek dawałby niewielkie oszczędności. Radna Wioletta Pacyna poinformowała, że przychyliła się do propozycji Radnego Marka Łaniaka dot. dopłaty do gospodarki odpadami. Stwierdziła również, że gmina powinna podjąć stanowcze działania w kierunku edukacji o segregacji odpadów. Natomiast w pierwszym roku, w którym ta istotna podwyżka dotknie mieszkańców Rada Gminy powinna podjąć decyzję, ażeby jednak mieszkańców wesprzeć w postaci dofinansowania w takiej wysokości, na jaką gminę będzie stać. Radna skierowała do Wójta prośbę o przeanalizowanie takiej możliwości. Wójt poinformował, że nie może tej prośby odrzucić, zwrócił jednak uwagę, że budżet na rok 2025 jest już uchwalony, a jakiegokolwiek zmiany są możliwe w ramach dostępnych środków, przynajmniej na początku roku. W trakcie roku wiele rzeczy może się zmienić i w razie czego można też pewne rzeczy dostosowywać. Natomiast na ten moment wygląda to w ten sposób, że żeby gdzieś coś dać (czyli stworzyć nowy wydatek), to trzeba pokazać źródło skąd zabrać. Trudno zabierać z jakichś inwestycji, gdzie pewne rzeczy są już zaangażowane, a budżet jest bardzo mocno napięty, więc na dzisiaj trudno rozmawiać o jakiejś poważniejszej kwocie, bo dla mieszkańca złotówka czy dwa złote mniej znaczenia większego nie ma. Większa obniżka stawki, gdzie mowa byłaby o naprawdę dużych kwotach rodzi pytanie czy uda się radnym te pieniądze znaleźć w budżecie, raczej z wydatków bieżących. Przewodniczący Piotr Morawek stwierdził, że temat jest bardzo trudny i wrażliwy, lecz trzeba się z nim zmierzyć, ponieważ nie da się mieć ciastko i zjeść ciastko. W ościennych gminach stawki za usługi dot. odpadów komunalnych także są podwyższane, rosną też ceny paliwa czy energii elektrycznej. Poza tym zwiększa się również ilość wyprodukowanych przez mieszkańców śmieci, a w zaproponowanych stawkach mieszczą się również odpady tekstylne, które można oddać do PSZOK. Przewodniczący zasugerował, aby przyjąć stawkę 39,00 zł/os./mies. i ustalić stawkę dla nie kompostujących oraz dla mieszkańców zabudowy wielolokalowej, przypomniał również o dopuszczalnych wskaźnikach dot. dochodów i wydatków bieżących oraz o zadaniach zaplanowanych przez sołectwa w ramach funduszu sołectkiego, które gmina zobowiązana jest zrealizować, a z doświadczenia wiadomo, że środki te nie zawsze są wystarczające i trzeba znaleźć dodatkowe środki w budżecie. A rok budżetowy dopiero się rozpoczął i nie wiadomo co się może wydarzyć, czego przykładem jest zeszłoroczny problem z bakterią w wodzie pitnej. Kierownik Sylwia Marciszewska poinformowała, że wg wstępnych kalkulacji stawka dla zabudowy wielolokalowej powinna wynosić 41,00 zł od osoby, i jest to niezbędne minimum. Wójt wyjaśnił, że niżej zejść już nie można, bo z dokonanych obliczeń wynika, że przy takich stawkach system powinien się zbilansować i gmina nie będzie do niego dokładać. Kierownik Sylwia Marciszewska poinformowała, że przy założeniu stawek:

- 39,00 zł dla kompostujących nadal oraz zwwyżce o 50% osób deklarujących kompostowanie po 1 kwietnia,
- 41,00 zł dla zabudowy wielolokalowej,
- 49,00 zł dla niekompostujących,

szacowane wpływy wyniosłyby 3.300.458,00 zł rocznie przy aktualnej liczbie mieszkańców, przy czym szacuje się, że strumień odpadów bio się zmniejszy i będzie za nie do zapłacenia mniej. 10,00 zł ulgi za kompostowanie jest kwotą optymalną i zachęcającą. Odnośnie kontenerów PCK na odzież, które zniknęły z terenu gminy Wójt wyjaśnił, że mieszkańcy skarżyli się na nieporządek wokół nich, w związku z czym umowa została rozwiązana. Odnosząc się do pytań Radnej Wioletty Pacyny Kierownik Sylwia Marciszewska poinformowała o mającym wejść w życie systemie kaucyjnym, który przynajmniej w przypadku szklanych butelek pozwoli wrócić do dawnych czasów. Radny Mateusz Pleciak zwrócił uwagę, że nie zawsze konsumenci odpowiadają za większą ilość odpadów, skoro produkty są pakowane w opakowania o mniejszej pojemności i trzeba kupić dwa, a kiedyś kupowało się jedno. Wójt poinformował, że często w dyskusjach przewija się pomysł przeniesienia ciężaru recyklingu na producentów towarów, którzy decydują w co i jak dany produkt ma być zapakowany. Radna Wioletta Pacyna stwierdziła, że na terenie gminy należy ustawić pojemniki na butelki szklane oraz plastikowe, tak jak to jest w niektórych krajach. Radna sugerowała zwiększenie różnicy pomiędzy stawką 39,00 zł a 41,00 poprzez zwiększenie stawki dla zabudowy wielorodzinnej ze względu na możliwy sprzeciw osób kompostujących bioodpady. Przewodniczący Piotr Morawek stwierdził, że stawki przedstawione przez Kierownik Sylwię Marciszewską to dobra propozycja, jeżeli system ma się zbilansować, jednak wynik finansowy będzie znany dopiero na koniec roku. Wtedy też okaże się czy nowe zasady przyczynią się do zwiększenia ilości mieszkańców zagospodarowujących odpady bio we własnym zakresie. Radny Andrzej Korzeniowski stwierdził, że nie tylko Radni Marek Łaniak i Wioletta Pacyna są za tym, żeby mieszkańcy płacili jak najmniej. Każdy radny z pewnością ma na uwadze dobro mieszkańców i myśli podobnie, jednak sytuacja budżetowa jest taka a nie inna, a z drugiej strony stawki muszą być dobrze skalkulowane oraz jak najmniej uciążliwe. Radna Wioletta Pacyna stwierdziła, że prawie w całym kraju stawka za śmieci oscyluje w granicach 40,00 zł od osoby, jednak w gminie Krośnice stawka wynosiła 30,00 zł, stąd była prośba aby mieszkańców przyzwyczajać stopniowo, że śmieci w Europie i na świecie tyle kosztują, aby zminimalizować szok w pierwszym roku. Radna kolejny raz podkreśliła rolę edukacji dot. prawidłowego segregowania odpadów i poinformowała, że sama będzie prowadziła takie akcje w ramach stowarzyszenia, w którym działała. Radna Zofia Adamus zauważyła, że w gminie Krośnice system segregacji odpadów funkcjonuje od roku 2014, mieszkańcy byli edukowani w tym zakresie, dzieci i młodzież uczą się o tym w szkole, zatem wszyscy mają świadomość jak ważny jest to problem i dzisiaj można jedynie posiadaną wiedzę utrzymywać. Radna poinformowała, że w innych gminach stawki za śmieci oscylują w granicach 43,00-49,00 zł i szkoda by jej było przeznaczyć milion złotych na dofinansowanie śmieci, gdy np. w Bukowicach tak bardzo oczekiwany jest chodnik, a w innych miejscowościach z pewnością są inne potrzeby. Przewodniczący Piotr Morawek podziękował radnym za merytoryczną i kulturalną dyskusję, co rzadko się zdarza na forach rad gmin, jak wynika z obserwacji otoczenia.

Ad 4. Wobec zrealizowania porządku obrad Przewodniczący Piotr Morawek o godz. 15:07 zakończył wspólne posiedzenie stałych komisji Rady Gminy Krośnice.

Protokolant
/-/ Olga Skomra

Przewodniczący Rady Gminy Krośnice
/-/ Piotr Morawek